

Drawszczanie na „gościnnych występach”

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.xwp.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 3 (414) Rok X 18.1.2012 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI**

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

Muzyczna
podróż
w Złocieniu

Sąd w Drawsku Pom. - co z nim dalej?

ALUŚ: - Jestem
zdecydowany powie-
dzieć o wszystkim -

Czuła żal, że Warszawa to tylko ruiny, a Jej Solec Kujawski z wojny ocalał

Pani Irena Santor - proszę Państwa

(ZŁOCIENIEC). Kiedy zastanawiałem się nad pytaniem do pani Ireny Santor pomyślałem sobie: to osoba po tak ciężkich doświadczeniach życiowych, a jednocześnie tak gigantyczna pieśniarka, artystka ... To może tak: czy w życiu człowieka, wszelkie niepowodzenia, nieszczęścia, w końcu nie składają się czasem na to, co jest właśnie szczęściem? To było to pytanie, którego jednak nie zadałem.



PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE
Drawsko Pom. , Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pom. , Wierzchowo, Ostrowice

Piotr Skrzypczak
TEL. (0-94) 363 40 05
KOM. 0 604 564 418
Tutaj można składać kondolencje
www.pogrzebydrawsko.pl

78-500 Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3

PROGRAM REGIONALNY
MARCOWA STRONA SPONSORZY

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ

TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW

USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKA BUDOWLI

Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

POŻYCZKA
NA WSZYSTKO

Spraw sobie prezent...

SKOK s.w. **Jana z Kęt**

DRAWSKO POMORSKIE, Pl. Konstytucji 1-5
tel. (94) 363 06 47, kom. 695 988 006



Tadeusz Nosel

Już tydzień temu

Nie tak dawno poinformowaliśmy Czytelników w cytowanym wywiadzie z profesorem Józefem Szaniawskim: - Niemcy za parę dni mają w Warszawie powstrzymać Polski Pochód Niepodległości. - To był nadytuł długiego wywiadu: - Hołd Ruski w niepodległej i demokratycznej Polsce nadal utajniony. - To wywiadu tytuł.

Zdaje się, że nikt za losy kraju odpowiedzialny na ten temat z profesorem do tej pory nierozmawiał, bo "by się dowiedział". Szkoda, bo by się też dowiedział, kto w Polsce Niemców podpuszcza do stawania na terytorium naszego kraju w poprzek naszej Niepodległości. Są nazwiska, są tytuły gazet, są miejsca, tylko jakoś służyć nie widać. To już na innych żołdach? Podobnie w tych dniach o generale Andrzeju Błasiku. Też te same media.

Jak pokazać, by nie pokazać, to polscy funkcjonariusze telewizyjni umieją jeszcze od peerelu

Interesując się tymi wydarzeniami wiedziałem, że rządowe telewizje zrobią wszystko, by tylko nie pokazać na cały kraj, że w Warszawie na uroczystościach niepodległościowych było kilkadziesiąt tysięcy ludzi (60-96). Ale wreszcie ten bezmiar ludzi na Królewskim Szlaku zobaczyłem na fotografii. Telewizje musiały mieć zakaz, by tylko nie pokazać, że Polacy świętują Niepodległość. I rozkaz wykonały.

A jakże

Nikt jakoś w całym kraju do tej pory nie za bardzo zauważa, że te kilkadziesiąt tysięcy ludzi, to one szły w pochodzie też i w jakiejś kontrze przeciwko obecnie panującym - premierowi i prezydentowi. Przeciwko PO. Bo nie tylko ludzie szli ze wspomnieniem Niepodległości, ale i z nieustannym marzeniem o niej. Obecnie rządzącym to nie na rękę, bo nie dla takich celów oni tutaj są. Głosujący na nich też to wiedzą. A jakże. Nie wiedzą?

A kto to taki? To publiczna tajemnica!

Kilka tygodni temu w Tygodniku proponowałem, by wreszcie w pol-

Wody geotermalne pod powiatem drawskim są, ale by grały potrzebna jest Niepodległość

Czy to już? Czy to już Powstanie?

skim Sejmie powstała wszechkomijsja do wyświetlenia publicznych tajemnic - a kto to taki, kto w naszym kraju codziennie działa z pełną premedytacją na szkodę nas wszystkich, na zgubę Polski? Przecież w Polsce to z ledwością skrywana publiczna tajemnica. Nie można jej wyświetlić? Jeśli nie można, to przynajmniej niechrządcy puszcza oko do ludzi - wiecie, jak jest? Zaraz zrobi się światowy raban... Ale, niech chociaż takie porozumienie z poddanyymi. Choćby oczko.

Dwaj ministrowie na wieki. Reszta niezbyt ważna

Od dawna wiem, że w rządzie Tuska musi być dwóch panów, nawet do niedawna nie tylko z naszym obywatelstwem. Sikorski i Rostowski. Ten pierwszy był w rządzie, który zamachem stanu obalał jego obecny szef, Tusk: rząd mecenasa Jana Olszewskiego. Był w rządzie Marcinkiewicza, Kaczyńskiego i teraz, Tuska. Innymi słowy, musi być i nic nam do tego, bo to było wojsko, a teraz to są nasze sprawy zagraniczne i pana Radosława. A Rostowski - wiadomo, bo to pieniądze. Nasze i w pewnym sensie pana ministra. To jedyny stały element politycznej gry na tym terytorium. A przez kogo ustalony? Przydałaby się komisja sejmowa?

Gdyby nie było Smoleńska, byłyby te rządy dzisiaj?

Wyobraźmy sobie, że nie było zamachu pod Smoleńskiem. Kto by dzisiaj sprawował rządy w Polsce? Ciekawe pytanie, prawda? A tak - mamy kontynuację. Tak, tylko kontynuację czego? A gdyby był obowiązek głosowania, byłyby te „leńwice” i „gajowi” dzisiaj?

Wydarzenia warszawskie z listopada, to też i protest przeciwko temu, co niegdyś Kuroń za pośrednictwem SB ponad głowami wszystkich ustalił z Jaruzelskim i Kiszczakiem. Wydarł przy pomocy zмовy z czerwonymi Polskę tym, którzy by ją uczynili niepodległą. To dzisiaj prawda znana ogólnie.

Niemcy pojawili się na zaproszenie takich środowisk, by Polak nie dobierał się wreszcie do skóry tym, co trzeba, a by jego zapal został skierowany w zupełnie w innym kierunku. No i nie udało się.

Pałają się a ciągle nadają

A jeszcze nadto wszystko płonęły wozy transmisyjne funkcyjnych telewizji. W czasach, gdy Leszek Miller zasiadał w KC PZPR telewizji na czas tak zwanego DZIENNIKA TELEWIZYJNEGO gremialnie wychodzili na spacer (też o 19.30). Dzisiaj ten niegdyś wieczny aparatczyk, a już polityk śmieciowy, wspomina sobie swój DZIENNIK TELEWIZYJNY, gdy widzi płonące wozy transmisyjne tej samej telewizji, tylko w innych opakowaniach. A do tego rozsierzdzeni telewizorzy biorą się za poszturchywanie reporterów. Zgroza. Jak tak dalej pójdzie, to ludzie mogą mieć nawet wpływ na programy telewizyjne telewizji, na których utrzymanie płacą abonamenty. Co to w ogóle się dzieje, a ciągle i pod panowaniem dzisiaj to już polityków śmieciowych? Z PZPR!

Niepodległość - ma to się jakoś do życia w naszym powiecie, w gminach? A choćby tak... Opozycja proponuje, by Sejm powołał komisję do wyjaśnienia problemu - a kto i przy czyjej pomocy już dmuchnął Polakom gaz łupkowy. A w Tygodniku czytam, ... Zwrócił również uwagę na odwierty, które wykonywano tu jeszcze w latach siedemdziesiątych. Wprawdzie ropy nie odkryto, ale - wody geotermalne. Jemu, jako osobie prywatnej, nie udzielono ścisłych informacji, toteż prosi samorząd lokalny, aby ten zapoznał się z ówczesnymi wynikami badań. - Takimi słowy radnych powiatowych oświecał Eugeniusz Pieciewicz. W podzięce otrzymał brawa i nic więcej w tym temacie się do tej pory nie wydarzyło. Tylko wody geotermalne ciągle mogą grzać, a nie grzeją.

Nie tak dawno temu, niejaki Pawlak, wicepremier, którego nikt nigdy, i nigdzie, i kiedykolwiek - nie widział walczącego o niepodległość Polski (a było ku temu tyle okazji, Millera zresztą też nie widziano), zobowiązał się w naszym imieniu, że Ruskim za ropę będzie płacił jak nikt nie tylko w Europie. Co to znaczy Niepodległość, w tych dwóch akapitach wiadać dobitnie. Brawa na sesji powiatu cieszą, ale mógłby już starosta Cybula podskoczyć do Torunia, do Ojca Dyrektora dra Tadeusza Rydzyskiego i zapytać, jak to się robi? O geotermii myślę. A przy okazji starosta Stanisław Cybula mógłby

doktorat zrobić, jeśli takiego do tej pory nie ma.

Niepodległość sprzedam...

Jako kraj w Unii mamy być już nawet nie drugą prędkością, a nawet trzecią. By nas w tym galimatiasie nikt już nie rozpoznawał, PZPN z koszulek piłkarzy powydzierał nawet Orzełka w Koronie. Pierwszy raz piłkarze wystąpili bez Ptaka akurat w dniu niemieckich popisów w Warszawie. Jak trzeba Polskę nienawidzić, by to wszystko tak planować i przeprowadzać?

Mamy też w kraju telewizje dwóch prędkości: jednej wozy telewizyjne kupują telewizorzy, a drugim telewizorzy pałają na ulicach wołającej o Niepodległość Warszawy. Czy to już? Czy to już Powstanie? Nawet w pałającej się telewizji tego nie powiedzą! Są tu gdzieś polskie media? Jednak mają być. Zapowiada Krzysztof Skowroński, szef Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.



Gazeta Powiatowa

www.tpd.xwp.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532); Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383) Magdalena Mucha - (tel. 512 138 741)

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; **Konto:** PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów. Materiałów niezamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez. Tel./fax (91) 39 73 730; **Nakład:** 1000 egz.

A może już niedługo i coś bardziej na czasie?

Pomysł ze Złocieńca na kryzys, na niedostatek? Recytujemy Pawlikowską -Jasnorzewską



(ZŁOCIENIEC). W złocienieckiej bibliotece czytają sobie wiersze. Na takie wieczory przychodzi nawet sporo osób. Co prawda tylko około dziesięciu, ale w przypadku poezji to jest naprawdę sporo. Dwunastego stycznia w czwartek mieliśmy tam „Popołudnie z poezją Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej”. Uczestnicy spotkania zapoznali się z twórczością autorki oraz wysłuchali recytacji wierszy z tomików poezji autorki.

Można wnioskować z tej relacji, że w mieście są już pomalutku warunki ku temu, by pytać ludzi, jakiego rodzaju rozwiązań chcieliby w gminie, by umożliwić w niej zaistnienie zupełnie nowego pod każdym względem domu kultury i biblioteki też już realizującej zupełnie inne potrzeby czytelników, aniżeli to było jeszcze kilkanaście lat temu. Są już w Polsce takie wzory godne powielania.

A swoją drogą, jest coś pięknego w pomyśle naszej biblioteki na Paw-

likowską w czasie, gdy wokół kryzys, brak pieniędzy, nie ma pracy, a tak mają tysiące ludzi - wystarczającej żywności. A w Złocieńcu w takich chwilach kryzysowych zawsze można posłuchać Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej. Nawiasem, to poetka o zyciorysie wedle profesora Artura Sandauera wcale nie tak malowanym, jak to się ogólnie uważa. Na spotkaniu ludzi młodych nie było nawet w liczbie śladowej. Szkoda. Powód wiadomy. A tu zawarty chyba w czytelnej kpince. (N)

Nieuczciwy dostawca złomu

Drawszczanie na „gościnnych występach” w Węgorzynie

(WĘGORZYNO)
Policjanci z powiatu łobeskiego zatrzymali trzech mieszkańców Drawska Pomorskiego, którzy wywozili części koparki na złom.

W czasie weekendu policjanci z Węgorzyna ustalili, że w jednej z wiosek na terenie ich gminy nieustaleni sprawcy pocięli na części elementy ładowarko-koparki i przygotowali je do wywiezienia.

Mundurowi cały czas obserwowali to miejsce, czekając na osoby,

które zgłoszą się po przygotowany towar.

Przedwczoraj rano trzech mężczyzn "zgłosiło się" po pocięte elementy. Zostali natychmiast zatrzymani. Jak się potem okazało, jeden z zatrzymanych mężczyzn zgłosił się do firmy wywożącej złom, że ma dla nich duże zlecenie. Szefowa punktu złomu wysłała dwóch swoich pracowników po ten właśnie złom. Oczywiście mężczyzna zlecający wywóz nie był właścicielem tych części, robił to bez zgody i wiedzy właściciela mieszkającego w Szczecinie. Teraz nieuczciwy kontrahent odpowie za kradzież elementów ładowarko-koparki. (kp)

W czwartek 26 stycznia od dziesiątej

Druga sesja władzy Złocieńca w tym roku

(ZŁOCIENIEC). Druga w tym roku sesja złocienieckiej rady miejskiej w czwartek, 26 stycznia, o godzinie 10.00 w sali Złocienieckiego Ośrodka Kultury.

Główny punkt obrad to sprawozdanie z realizacji wieloletniego programu inwestycyjnego za 2011 rok. Do podjęcia są następujące uchwały: (I) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy (II) zmiana uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za pierwsze trzy kwartały roku poprzedzającego rok podatkowy przyjmowanej jako podstawa obliczania podatku rolnego na obszarze gminy (III) zmiana uchwały w sprawie wyznaczenia Miejsko -

Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złocieńcu do realizacji zadania gminy Złocieniec w zakresie pracy z rodziną. Bez zmian - (1) interpelacje i zapytania radnych oraz Trybuna Obywateli (2) odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych (3) komunikaty, zapytania, wolne wnioski i oświadczenia (um)

Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130

www.centrum-wesela.pl

DR N. MED. MAREK TOMCZAK

www.proeste.eu

specjalista chirurg

CHOROBY NACZYŃ: żylaki, miażdżyca.

KOSMETOLOGIA: brodawki, naczynka, pajączki.

CHOROBY ODBYTU: hemoroidy, szczeliny.

ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Walcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

TYMPOL

OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054

e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

ZŁOCIENIECKI OŚRODEK KULTURY
zaprasza na koncert

"dwa brzegi"

**LECHA DYBLIKA
I ALEKSIEJA SIEMIENISZCZEWĄ**
BARDA Z ODESSY



ROSYJSKA PIŚMIENKA
LAT 40 I 50

27.01.2012 r., godz. 19.00

SALA WIDOWISKOWO-KINOWA Złocienieckiego Ośrodka Kultury
ul. Połczyńska 6.

REZERWACJA I PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW
od wt - nd, w godz. 16.00 - 20.00
78-520 Złocieniec, ul. Połczyńska 6
tel./fax 94 36 71 455, 94 36 71 139
tel. kom. 609 134 222

**CENA BILETU
20 zł**

BEZPŁATNE SZKOLENIE - RATOWNICTWO PRZEDMEDYCZNE



26 stycznia br., w Cyklu Imprez Terenowych współorganizowanych przez Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom. oraz Land Rover Club PL odbędzie się szkolenie na temat pomocy przedmedycznej.

Poprowadzi je ratownik medyczny z wieloletnim doświadczeniem - Rafał Potoczniak. Możliwość zdobycia informacji i praktycznych umiejętności ratowniczych oraz reagowania w sytuacjach zagrażających

zdrowiu i życiu. Chętnych w każdym wieku zapraszamy do Sali Narad Starostwa Powiatowego (pl. Elizy Orzeszkowej 3, parter) na godzinę 18.00.

Warunkiem udziału jest zgłoszenie swojego uczestnictwa. Więcej informacji: telefonicznie 94 363 01 82 (w godz. 7.00 - 15.00) bądź pocztą e-mail: d.martusiewicz@powiat-drawskie.pl.

Osobą do kontaktu w tej sprawie jest Daria Martusiewicz.

BĄD• SOLIDARNY - WPLĄĆ NA STYPENDIUM!

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Drawsku Pomorskim bierze udział w programie stypendialnym Solidarni prowadzonym przez Fundację Świętego Mikołaja, polegającym na wpłaceniu przez absolwentów szkoły funduszy na stypendia dla obecnych uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. I Armii Wojska Polskiego w ZSP nr 1 w Drawsku Pomorskim.

Celem programu jest zbiórka pieniędzy na stypendia dla zdolnych uczniów, którym sytuacja finansowa uniemożliwia rozwijanie talentów i umiejętności. By ufundować stypendium wystarczy niewielkie (20 lub 50 zł) wpłaty od kilku osób. Mamy już pierwsze wpłaty od naszych absolwentów! Zapraszamy również innych darczyńców, którzy

chcieliby wesprzeć uczniów naszej szkoły.

Jak to zrobić?

Wystarczy otworzyć stronę www.solidarni.org.pl odnaleźć szkołę i wpłacić pieniądze.

Można też przeznaczyć 1% z rozliczenia rocznego: obliczyć 1% podatku i w zeznaniu rocznym wpisać sumę w rubryce dotyczącej przekazania 1%. Wpisać KRS Fundacji Świętego Mikołaja nr KRS 0000126602.

W celu szczegółowym należy koniecznie wpisać nazwę i nr naszej szkoły, tj. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Drawsku Pomorskim.

Serdecznie dziękujemy!

*Uczniowie, nauczyciele i rodzice
Liceum Ogólnokształcącego w ZSP
nr 1 w Drawsku Pomorskim.*

Punkt ze Szczecinka w Złocieniu

Europa da, ale musisz wiedzieć, jak wziąć

(ZŁOCIENIEC). Zamierzasz korzystać z funduszy europejskich? Chcesz znaleźć źródło dofinansowania swojego pomysłu?

Lokalny Punkt Informacyjny w Szczecinku z Urzędem Miejskim w Złocieniu zapraszają wszystkich zainteresowanych uzyskaniem in-

formacji z zakresu możliwości aplikowania o środki finansowe z Funduszy Europejskich, na bezpośrednie konsultacje w ramach MOBILNEGO PUNKTU INFORMACYJNEGO, które odbędą się osiemnastego stycznia w biurze rady miejskiej w Złocieniu przy ulicy Wolności 10 (sala nr 13). (um)

MOBILNY PUNKT INFORMACYJNY O FUNDUSZACH EUROPEJSKICH W NASZYM POWIECIE!!!

Zostało coraz mniej czasu na wykorzystanie funduszy unijnych zarezerwowanych dla Polski na lata 2007-2013, trudno przewidzieć, czy w dalszej przyszłości również będzie taka szansa na stosunkowo łatwe pozyskanie środków. Dlatego warto wykorzystać to, co jest dostępne.

Drawskie Powiatowe Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w imieniu Lokalnego Punktu Informacyjnego o Funduszach Europejskich zaprasza i zachęca mieszkańców Powiatu Drawskiego, szczególnie przedstawicieli podmiotów gospodarczych, do odwiedzenia i zapoznania się oferowanymi usługami Mobilnego Punktu Informacyjnego o Funduszach Europejskich.

Harmonogram dyżurów w gminach:

Złocieniec	18.01.2012r. 9 - 14	Sala Biura Rady Miejskiej (sala nr 13)
Kalisz Pomorski	19.01.2012r. 9 - 14	Sala konferencyjna, parter
Drawsko	20.01.2012r. 9 - 14	Sala konferencyjna (sala nr 304)
Czaplinek	25.01.2012r. 9 - 14	Sala narad urzędu

Drawskie NIE burmistrza Zbigniewa Ptaka w ministerstwie sprawiedliwości

Sąd w Drawsku Pomorskim - co z nim dalej?

(DRAWSKO POMORSKIE). Nowy minister sprawiedliwości Jarosław Gowin planuje w „polskiej sprawiedliwości” wiele zmian. Między innymi likwidację tak zwanych „małych sądów”. Nie idzie tu o „równanie do ziemi, a o podporządkowanie sądów mniejszych - większym. A co w takim razie z sądami w Drawsku Pomorskim?

Sąd w Drawsku Pomorskim

Na stronie drawskiego urzędu powiadomiono: -Burmistrz Drawska Pomorskiego Zbigniew Ptak spotkał się z ministrem sprawiedliwości. - I dalej: - Zbigniew Ptak, burmistrz Drawska Pomorskiego, uczestniczył w dniu wczorajszym w spotkaniu w siedzibie ministerstwa sprawiedliwości. W spotkaniu samorządowców z ministrem Jarosławem Gowinem został poruszony temat planowanych reform w sądownictwie. Minister sprawiedliwości poinformował, że reformy będą kontynuowane. Burmistrz Zbigniew Ptak, który jako pierwszy zabrał głos powiedział, że nie zgadza się na obecny plan likwidacji sądów w Drawsku Pomorskim i oczekuje zmian. W spotkaniu z ministrem Jarosławem Gowinem ze strony rządowej wzięli również udział: Grzegorz Wałęjko - podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz Karol Dalek - dyrektor Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości. -

Na pytania dziennikarzy na powyższy temat kilka dni temu odpowiadał niedawno jeszcze minister sprawiedliwości, właśnie niespodziewanie zastąpiony przez Jarosława Gowina, Krzysztof Kwiatkowski.

Na ten temat Grzegorz Kwiatkowski - były minister sprawiedliwości

PYTANIE: - Toteraz zmieśmy wątek. Mamy awanturę o sądy. Mowa o reformie, która zakłada likwidację ponad stu sądów rejonowych w całej Polsce. Nie chodzi o zamykanie sądów, ale o podporządkowanie tych tak zwanych małych sądów, w których zatrudnionych jest nie więcej niż czterech sędziów, większym jednostkom znajdujących się w sąsiednich miastach. I teraz samorządowcy już protestują, na przykład w Płońsku, na przykład w Sopocie,

twierdzą, że te zmiany utrudnią ludziom dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Nie utrudnią?

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI: Czy na przykład w pobliskich Brzezinach, bo niedawno rozmawiałem z burmistrzem Brzezin. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że dzisiaj jesteśmy na etapie rozmowy. Pan minister Jarosław Gowin przedstawił pewną koncepcję. Ja dzisiaj nie wiem, bo bardzo mocno podkreśla, że rozmawia teraz z samorządowcami, jaki będzie ostateczny kształt tej propozycji. I czuję się też o tyle w niezręcznej sytuacji, że komentarz i odnoszenie się do tego, co robi mój następca, jest zawsze troszkę sytuacją niezręczną. Czekam, jaki będzie ostateczny projekt, jakie będzie jego uzasadnienie i w szczególności, kiedy będziemy znać już tę propozycję taką, jak ona ma mieć kształt finalny. To będzie taki moment, w którym będziemy mogli podjąć merytoryczną dyskusję, czy to jest najlepsza propozycja, czy ona wymaga jeszcze jakichś korekt. Za to każdy z ministrów ma prawo... Ja, kiedy byłem ministrem, przedstawiałem swoje projekty, zresztą wszystkie, które chciałem przedstawić, opinii publicznej i zrealizować, zostały w tamtym czasie zrealizowane. A nowy minister ma prawo do swoich projektów. I oczywiście poczekajmy na ten ostateczny kształt jego zamierzeń.

Pytanie drugie

Na inne ważne pytanie dziennikarza Kwiatkowski powiedział: - (...) za chwilę do komisji trafi duża nowelizacja procedury karnej. Cały czas mówiliśmy, że zależy nam, żeby sprawy sądowe w sprawach karnych uległy skróceniu o co najmniej jedną trzecią. Mówiąc wprost, żeby obywatel krócej czekał na rozstrzygnięcie jego sprawy w sądzie. Ten projekt już jest gotowy, bo prace nad nim się zakończyły. Jeszcze jak byłem ministrem sprawiedliwości (...) -



Minister sprawiedliwości
Jarosław Gowin

Zdaniem obywateli

Tak po prawdzie, to „polska sprawiedliwość” wymaga chyba najbardziej zupełnie innych, generalnych reform. Do tej pory sądzą sędziowie, którzy wydawali wyroki na Polaków w stanie wojennym. W tych dniach bandyci odpowiedzialni za stan wojenny zostali uraczeni łagodnymi wyrokami, nawet bez próby osadzenia ich w więzieniach, zaś za kratki powędrował zdesperowany patriota, który przeciwko temu wszystkiemu protestował. Jego mama straciła życie z rąk polbołszewii. Jarosław Gowin to człowiek na tle innych PO - ... w dużego formatu. Czy ministrem sprawiedliwości został po to, by Platforma mogła do końca oczyścić się z tego rodzaju jednostek? - zobaczymy. Podobno za jego plecami na

ten fotel mocno się przyczajają Stefan Niesiołowski.

Kiedy kilka lat temu na ulicach naszych miasteczek pyaliśmy ludzi, czy w naszym kraju sprawiedliwość jest dostępna każdemu, ludzie tylko się śmiali. Twierdzili, że przede wszystkim za pieniądze. Nie było na kilkadziesiąt odpowiedzi żadnej innej. Odrzucając swoją tendencyjność pytania, to i tak wynik sondy przerażający. A z drugiej strony, usłyszeć wreszcie od polskiego sądu, że Kiszczak i Jaruzelski to zbrojni bandyci, tak jak to się stało właśnie teraz, to jednak jest coś. W naszych warunkach ta pani sędzina, to wręcz bohaterka. Zobaczmy ten wyrok i tak. Widać, że w Polsce nie zawsze sądy boją się „przestępczych organizacji zbrojnych”. (N)

Zapraszamy do redakcji w Złocieńcu

ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem)

Codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 11.00 - 13.00

Tadeusz Nosel, tel. 500 075 383

Kazimierz Rynkiewicz, tel. 504 042 532 e-mail: tpd1@o2.pl

Tygodnik Pojezierza Drawskiego w internecie: www.tpd.xwp.pl

Wioski głównymi beneficjentami - Wąsosz, Kosobudy, Warniłęg

Inwestycje w Złocieniu w roku minionym z podaniem kwot na nie przeznaczonych

(ZŁOCIENIEC). Specyfiką pracy reportera jest łatwość codziennego zauważania przeróżnego rodzaju mankamentów „dnia bieżącego”, aniżeli nawet i chęci zauważania pozytywów czyjego autorstwa by one nie były. Myślę tu o tym rodzaju dziennikarstwa, którego przedstawicielem tkwią przy różnego rodzaju kasach, tak czy inaczej będących w dyspozycji tak zwanej władzy, lub - jak kto woli - waaadzy.

Dopiero, gdy minie nieco czasu nagle się dostrzega: trzy największe mosty w mieście po remontach. Kawałnowej ścieżki rowerowej pod kasztanami, budynki mieszkalne - w tym z lokalami socjalnymi. I wiele, wiele innych.

Dzisiaj też wędrowka po mieście i okolicy, tyle, że wedle dokumentu. Nosi nazwę „Sprawozdanie z realizacji zadań inwestycyjnych gminy Złocieniec za 2011 rok”.

Konkretnie „co” i za ile

(I) Narok 2011 na drogę z Ostrowic do Kalisza Pomorskiego, przez Złocieniec oczywiście, zaplanowano i wydano 985 tysięcy złotych. Zadanie realizowano wspólnie z powiatem drawskim oraz z gminami: Kalisz Pomorski, Ostrowice i Wierzchno. W ubiegłym roku wykonano remont drogi powiatowej z Ostrowic do Złocienia i dalej - na odcinku skrzyżowanie Żabin - Kalisz Pom.

(II) Remontowano drogę do Stawna ze złotówkowym udziałem gminy (33000 złotych). To zadanie realizowano też z powiatem drawskim. Wykonano balustradę zabezpieczającą skarpe na odcinku drogi przy świetlicy w Stawnie.

(III) Wybudowano nawierzchnie

ulic i chodników Osiedla Świerkowa. Ulice: Świerkowa, Rzemieślnicza, Modrzewiowa, Sosnowa. Zadanie realizowano wspólnie z powiatem drawskim. Zakończono budowę drogi powiatowej - Świerkowa (nawierzchnia asfaltowa) i dróg gminnych - Modrzewiowa, Rzemieślnicza i Sosnowa (nawierzchnia z kostki brukowej typu polbruk. Nadal dwie uliczki w tej dzielnicy - Pod Stadionem - Na Skarpie i Sportowa, bez jakichkolwiek umocnień. W cyrkulacji społecznej Złocienia na te dzielnice funkcjonuje też i nazwa „Pod Stadionem”: chyba - Osiedle Świerkowa + Na Skarpie + Sportowa.

(IV) W 2010 roku rozpoczęto, a w 2011 roku zakończono utwardzanie nawierzchni płytami jombo ulicy Myśliwskiej. To tam, gdzie nie tak dawno oddano do użytku blok z mieszkaniami socjalnymi. Koszt robót 7100 złotych.

(V) Teraz kwota 255 tysięcy złotych. To na remonty dróg gminnych: Aleja Piastów, Bydgoska, Cegielniana, Cienista, Gliniasta, Głowackiego, Kasztanowa, Kościuszki, Nadrzeczna, Parkowa, Polna, Szkolna, 15 - go Listopada.

(VI) Nawierzchnia i sieć deszczowa w ulicy Wiosennej i Truskawkowej. Kwota 36 tysięcy złotych. Wzmocniono podbudowę ulicy Wiosennej kłincem na podsypce piaskowej.

(VII) Na opracowanie mapy do celów projektowych zaplanowano 25 tysięcy złotych. Wydano 6 tysięcy. To osiedle na końcu Brzozowej, tuż pod lasami zwanymi „kańskimi”.

(VIII) Na chodnik na ulicy 3 Pułku Piechoty przy „ciągu handlowym” wydano blisko osiem tysięcy



złotych. Zaplanowano dziewięć.

(IX) 18 tysięcy zaplanowano na adaptację budynku po szkole podstawowej w Kosobudach. Przewidzono roboty budowlane przy rozbudowie i zmianie sposobu użytkowania części budynku na lokale mieszkalne. Termin zakończenia realizacji zadania to luty tego roku.

(X) (a) 3 119 936 złotych - wykonano kanalizację sanitarną grawitacyjną i tłoczną wraz z tłocznią ścieków w Kosobudach. (b) Kanalizację sanitarną grawitacyjną i tłoczną wraz z przepompownią ścieków i przepompowniami przydomowymi w Warniłęgu. (c) Kanalizację sanitarną grawitacyjną i tłoczną wraz z tłocznią ścieków oraz sieć wodociągową w Wąsoszu.

(XI) Budowa instalacji oświetleniowych na ulicy Kolejowej - 800 złotych. Wykonano inwentaryzację geodezyjną powykonawczą instalacji oświetleniowej. Roboty budowlane zostały wykonane w 2010 roku.

(XII) Budowa instalacji oświetleniowych drogi Cieszyno - Głębocek. Osiemset złotych. Wykonano inwentaryzację geodezyjną powykonawczą instalacji oświetleniowej.

Roboty budowlane wykonane w 2010 roku.

(XIII) Głośne ostatnio próby rewitalizacji centrum miasta - tu kwota 32 tysięcy złotych. Zapłacono tymi pieniędzmi drugą część należności za opracowanie dokumentacji technicznej wykonanej w 2010 roku.

(XIV) Przebudowa stadionu; roboty budowlane przy przebudowie płyty boiska i budowie budynku zaplecza socjalnego. Termin zakończenia zadania koniec roku 2012.

(XV) Szlak rowerowy od drogi na Stawno do ulicy Kańsko. Kwota 163 tysiące złotych. Zadanie zrealizowane wspólnie z powiatem drawskim na podstawie porozumienia z marca ubiegłego roku we współdziałaniu ze Skarbem Państwa - Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe, Nadleśnictwem Złocieniec oraz Zespołem Opieki Zdrowotnej, Szpitalem Specjalistycznym MSWiA w Złocieniu na podstawie umowy o udziale we wspólnym przedsięwzięciu. Idzie tu o budowę i poszerzenie istniejącej drogi. Wykonano nawierzchnię asfaltową i pobocza po obu stronach drogi oraz odwodnienie. (um)



Na Moście Połczyńskim
niegdyś



Most Połczyński
dzisiaj

Czuła żal, że Warszawa to tylko ruiny, a Jej Solec Kujawski z wojny ocalał

Pani Irena Santor - proszę Państwa



(ZŁOCIENIEC). Kiedy zastanawiałem się nad pytaniem do pani Ireny Santor pomyślałem sobie: to osoba po tak ciężkich doświadczeniach życiowych, a jednocześnie tak gigantyczna pieśniarka, artystka ... To może tak: czy w życiu człowieka, wszelkie niepowodzenia, nieszcześcia, w końcu nie składają się czasem na to, co jest właśnie szczęściem? To było to pytanie, którego jednak nie zadałem.

Książka

I oto, tak sobie mówiąc o ludziach piszących, o tekściarzach, o książkach, artystka wypowiedziała słowa. - W końcu, po co pisać, przecież jest ta jedna jedyna Książka, w której jest wszystko. Wystarczy ją wziąć do ręki i więcej nie trzeba. Zawiera wszystko. Pismo Święte. Ale, jak kto chce, jak ma na to ochotę, to niech pisze. A ta Książka jest i będzie. -

Irena Santor to polski skarb. Jej śpiewanie towarzyszy już kilku pokoleniom. Jaka się jawiła w Złocieniu w niedzielę piętnastego stycznia, w kościele Maryi Wniebowziętej podczas koncertu, który rozpoczął się od godziny dziewiętnastej?

Komplet publiczności, nawet chyba więcej niż rok temu na Skaldach. Artystkę zapowiedział ksiądz proboszcz Wiesław Hnatejko wspólnie z Izabelą Sitarską, którą tydzień temu mogliśmy posłuchać w kilku kołędach z okazji występu Ogniska Artystycznego. I tego wieczora Iza też nam zaśpiewała tuż przed panią Ireną. Czy to też i nie znak dla tej naszej Izy? Zaśpiewać przed Panią Ireną... Jakież zobowiązanie na przyszłość...

Wtedy MAZOWSZE to była jakby podziemna Polska

Pani Irena jest taka: - Pojechałam

z mego Solca Kujawskiego na próbę do MAZOWSZA do Warszawy. Wsiadłam na Głównym. Nie było miasta. Tylko ruiny. Idę, idę, a wszędzie tylko ruiny. Poczułam żal, wstyd. Że moje miasteczko, Solec Kujawski ocalał w pożodze wojennej, jakoś nie został zniszczony, a Warszawa tylko ruiny. To był taki mój żal. -

Była piosenka z tamtego czasu. - Ach, odbudowa Warszawy. Jakie to było ważne? Wszyscy, ciągle się o tym mówiło. Jak o kimś bliskim, żywym. Piękne chwile w moim życiu. A teraz? No, jest miasto. Stoi. I co? Cisza. Jakby nic się nie działo. Jest i koniec. Już się nie mówi. A wówczas cała Polska tętniła Warszawą, żyła nią. Wspominam to z wielkim wzruszeniem. -

O jednej z kolęd: - Mam takie marzenie. Zaśpiewam Państwu jedną kolędę, moim zdaniem bardzo piękną. Tak bym chciała, by kiedyś tam znalazła się wśród kolęd, które są śpiewane w kościele. Może się tak stanie? -

Były piosenki. Ale też i jakie? Franka Sinatry, Edith Piaf. Pani Irena pięknym polskim słowem wypo-

wiadała swe wdzięczności do autorów tekstów, bo są niezrównani: Wojciech Młynarski, Jacek Cygan. Nie kryła, że kiedy słyszy jak ktoś śpiewa coś niezrównanie pięknego, żałuje, że to utwór nie dla niej napisany. Nie do zaśpiewania przez nią.

Kiedy kończył się koncert, powiedziała, ale tak, byśmy to zapamiętali: - Chciałabym jeszcze do was tu do Złocienka przyjechać. - Rozległy się oklaski.

Jeszcze nigdy w tym miejscu

Jeszcze nigdy w tym miejscu publiczność tak żywo nie reagowała na to, co słyszała. Klaskała, śpiewała, domagała się bisów. Od dzieciaka - kilka latek - do staruszcza, co to przecież wszystko wie i pamięta. A nawet śpiewając. - Panie, toż ona w Mazowszu śpiewała. A Mazowsze to była Polska, bo wtedy innej nie było. Tylko komuna.

Pani Irena: - Dużo zawdzięczam Izie Ziemińskiej-Sygietyńskiej. To dzięki niej kilka lat śpiewałam w Mazowszu i jeździłam z zespołem po całym świecie. W tym i po środowiskach polonijnych. Pani Iza była dla

mnie jak najlepsza przyjaciółka. -

Miał grać i grał

Akompaniował też przecież znany wszystkim Czesław Majewski. Ani razu nie zapytał - mam grać??? Grał, a do tego brawurowo, a najbardziej wtedy, kiedy pani Irena zostawiła go samego ze złocieniecką publicznością. No i było niezłe.

Nie da się tego nie napisać

Ośmielię się jeszcze napisać tak: kultura wypowiedzi pani Ireny, kultura słowa, bycia na estradzie - to chyba skarb w posiadaniu tylko tych, co to potrafią w sercu poczuć żal, że to ich miasto ocalało z pożogi wojennej, a nie Warszawa, stolica. Tych, co tak żałować potrafią. Kultura bycia na estradzie. Z kim porównać - Frank Sinatra. Pani Irena tak niezwykle wspominała, że nazwał ją w myślach: Frank(a) Sinatra i jednocześnie przepraszam, że się tak ośmieliłem.

I jeszcze jedno: widząc i słysząc wielką artystkę zdawałem sobie sprawę z tego, w czym tkwi chyba generalna tajemnica jej artystycznego i życiowego sukcesu: każdą tkanką swej duszy i ciała wsłuchiwała się w publiczność. Czesław Majewski też. Chłonęła jej oczekiwania, każdy poryw, i ku nim wychodziła. Spełniała je. A publiczność przecież dla takich chwil żyje najbardziej. A w Złocieniu nawet i w kościele. Ksiądz proboszcz Wiesław Hnatejko pożegnał nas - Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. - Na wieki wieków. Amen. -

Być może za ileś tam lat i w naszym kościele będzie wybrzmiewać kolęda pani Ireny Santor, co do której w Złocieniu Anno Domini 2012 sobie marzyła, by była śpiewana w kościołach. Warszawy przecież jeszcze nie tak dawno też nie było. Tylko pośród ruin dziewczyna z Solca Kujawskiego. (N)



ALUŚ: - Jestem zdecydowany powiedzieć o wszystkim -

Zapuszczanie żurawia za mury złocienieckiej „kultury”

(ZŁOCIENIEC). Nagraniem dwugodzinnej opowieści snutej przez ALUSIA w redakcji TYGODNIKA dysponujemy od ponad pół roku. Mimo jej ze wszechmiar sensacyjnego charakteru, nie o taki wydzźwięk publikacji nam idzie. Nie określimy teraz celu, jaki publikowanymi w odcinkach materiałami chcemy osiągnąć. Być może będzie zupełnie inny od tego, co teraz samorzutnie się nasuwa. Może się okazać, że w końcu stanie się jasne: nie o sensację idzie, a o dobro i prawdę, które winny być osnową każdej „kultury”. Gdy tak nie jest, wówczas giną ludzie, choćby i nadal żyli. A nawet ich dzieci!!! Choćby i nadal żyły. I pamięć też, czyli historia. Kultura też. Co zostaje?

Początek opowieści ALUSIA: potem nie było już nic

W roku dwa tysiące osiem byłem zatrudniony w Złocienieckim Ośrodku Kultury na stażu. Od marca do listopada. Potem nie było już nic, bo pani dyrektor stwierdziła, że się nie nadaję do tej pracy. Dyrektor powiedziała mi to otwarcie, ale nie miało to związku z moją pracą.

Moje związki z domem kultury? Zaczęłem, jak miałem trzynaście lat. Dzisiaj mam dwadzieścia siedem. Zaczęłem grać na bębenkach w młodzieżowej orkiestrze dętej, którą stworzyła pani dyrektor. Przychodziły na zajęcia dzieci z podstawówki. Lesław Buczek, dyrygent, przyjeżdżał z Łobza. Raz w tygodniu.

Reporter: - To w Złocieniu wspaniałej Złocienieckiej Orkiestry Dętej nie było komu poprowadzić orkiestry dętej?

ALUŚ: - Dobre pytanie. Oczywiście, że było. Później, jak przyszedł dyrektor Sypniewski, to wszystko przekształciło się w znakomity big-band pod kierunkiem pana A.G., zatrudnionego przez nowego dyrektora. Wówczas właśnie zacząłem grać na poważnie. Pociągało mnie. Ciągnęło - nie mam innego słowa. Muzyka i organizacja imprez, bo to się jedno z drugim łączyło, wiązało. Poznawałem ludzi, specjalistów od nagłośnienia. Interesowałem się tą dziedziną. Do dzisiaj. I tak to się zaczęło. Zawsze byłem pasjonatem tej pracy. Pomagałem dosłownie we wszystkim. Pani dyrektor знаła mnie więc od zawsze. Miałem bardzo dobre kontakty z kadrą instruktorską, z

ludźmi z administracji, z wszelką obsługą firmy. Lubili mnie wszyscy, bo wiadomo - ALUŚ. Wszyscy wiedzieli. Zawsze byłem do wszelkiej dyspozycji.

Grałem na werbelkach. Jak było trzeba, to mnie nawet ze szkoły zwalniali, by zagrać na różnych uroczystościach, bo muzycy z orkiestry jeszcze nie byli do tego gotowi. Bardzo to lubiłem To moja muzyka. Do tej pory mi zostało i tak już będzie zawsze. Służyłem sobą nawet już nie wiem ile lat. Zawsze z wielkim zapalem. Z ogniem. Taki jestem.

Pierwszy raz pani dyrektor obiecała mi pracę w roku dwa tysiące czwartym. W tym roku napisałem pierwszy raz podanie o pracę w ZOK-u, ale nic z tego nie wyszło. Wszyscy za mną obstawali. Pisemnej odpowiedzi nie otrzymałem.

Reporter: - Byleś w szkole muzycznej?

ALUŚ: - Pomalutku. Na początku była zawodówka. Potem, dorastałem, pomyślałem: chciałbym swoich sił spróbować gdzieś indziej. Kocham muzykę. Chciałem zobaczyć, czy jestem godzien to robić. Szkoła muzyczna. Wiedziałem, to ciężkie. Wymagane zupełnie inne zainteresowania od tych aktualnych. Przede wszystkim muzyka klasyczna. A my - rozrywka, jazz. Wytrzymałem dwa lata, w tym jeden rok bez świadectwa. Wtedy musiałem wyjechać za granicę. Byłem bez środków do życia. Uczyłem się w klasie perkusji Wojciecha Bałdysa. W Koszalinie.

Reporter: - Jak ci szło? Szczerze, do bólu.

ALUŚ: - Szczerze, tak. Janie miałem regularnego kontaktu z muzyką oprócz lekcji w szkole podstawowej. Polegały te lekcje na odśpiewywaniu utworów z książki. I to wszystko. Jak dzisiaj na to patrzę, to to jest takie oszustwo troszeczkę. Tak mi się wydaje. Nie wiem, o co w takiej nauce w ogóle chodzi. Teraz już podobno nawet i tego nie ma w podstawówkach.

Żeby się dostać do szkoły muzycznej to najpierw musiałem się sam przygotować. Zdać egzamin. Nie wiem, czy ktokolwiek wierzył, że zdame egzamin wstępny. Egzamin był trudny. Na korepetycje wyłożyłem parę groszy. A w domu bieda. Lekcje raz w tygodniu. Potem wielogodzinne ćwiczenia już sam. W domu. Do-



świadczony muzyk pokazywał mi jak postawić pierwszy krok. Nie było tych zajęć za dużo. Mimo, że ja to przecież bębny, to podstawą było pianino. Z niego musiałem wysłyszeć wszystko. Takie sprawdziany decydowały o wszystkim, nie moja perkusja. A ja - jakby kompletnie bez żadnego przygotowania, a do tego w zawodzie piekarz. I dostałem się do tej szkoły. Dla mnie to był ciężki egzamin. Ludziom po szkole muzycznej pierwszego stopnia było o wiele łatwiej. To była dla mnie trudna konkurencja. Wyzwanie. Z „pałek” nikt nie przepyttywał. Przepyttywali z pianina. Z „pałek”, to byłem na rozmowie u Bałdysa a on mówił wprost, że chciałby mnie w szkole widzieć. A wszystko, co dalej, to zależy ode mnie.

Nie skończyłem szkoły

Nie skończyłem szkoły, ale jeszcze mogę skończyć. W domu było biednie. Pieniążki odgrywały, ich brak, dużą rolę. Do tej pory tak jest. Mam już przesyłany temat braku pieniędzy. Duszę się pod tym. Forsy zabrakło na drugim roku. Trzeba było dojechać. Zapłacić za internat. Szkoła trwa cztery lata. Na drugim roku za pieniędzmi wyjechałem za granicę. Zaliczyłem trzy semestry.

Reporter: - ALUŚ, dość gaduło szmału z Irlandii. Wróciłeś. Wiedziałem o tym, bo zacząłeś bębnić w piwnicy na Kościelnej, na Bohaterów Warszawy. Nie tylko słyszałem, ale i słuchałem. Nieprawdopodobny ciąg na muzykę, a tu kicha. Szkoły nie te, bida codziennie, wokół tylko ludzi pełno. Nic więcej. Po co ciągle

walisz w bębny?

ALUŚ: - Cwiczę. Nie ma z kim grać, ale ćwiczę. To jest po prostu, nie będę kłamał, bo przed panem nie muszę - to jest miłość. Jakby Ona kazała mi wybrać między nią a perkusją, to mogłoby się dla niej źle skończyć. To jest po prostu tak głęboko w sercu... muzyka jest dla mnie czymś naprawdę ważnym. Gdybym tylko mógł załapać taką pracę, w której mógłbym się rozwijać, a tu wiadomo... teraz są tylko takie prace, w których pracuje się po trzysta godzin miesięcznie. Nie mam szans na jakąkolwiek szkołę. Myślę sobie teraz, że gdybym do tej pory pracował w Złocienieckim Ośrodku Kultury, uczciwie, to myślę, że bym skończył tę szkołę. Studia bym skończył. I mógłbym sobie radzić. Na rodzinę bym zarobił.

Reporter: - Komuś takiemu, jak ty, potyłu latach doświadczeń z tobą, praca w takiej firmie to się nawet chyba powinna należeć. Choćby za „tarabanie” na capstrzykach - żartujecie sobie oczywiście.

ALUŚ: - Myślę, że chyba tak. Po powrocie z Irlandii wszelkie środki przeznaczyłem na sprzęt. Kontakto-wałem się z ZOK-iem. Dzisiaj już nie. Wtedy nie było jeszcze nic złego. Ciasto nosiłem, i tak dalej. Pani dyrektor cieszyła się, że jestem. Na ewentualnym moim miejscu ktoś pracował. Pani dyrektor nie za bardzo chciała mnie przyjąć. Nie pytałem się wprost o pracę. Odwiedzałem ich tak po przyjacielsku, zresztą, jak zawsze. Przecież chodziłem tam od dziecka. Bywałem tam jak u siebie,



Aula ZOK-u (szatnia)
od tyłu

tak naprawdę. Każdy kąt, jak ten pies, po prostu znałem. Wszystko jest dobrze, jak się tylko tak chodzi, przyniesie się jakieś ciasto, wszyscy człowieka lubią. Minęły dwa lata po powrocie z Irlandii. Pracowałem w Sabacie. Byłem barmanem. Potem w Omedze. Potem taszczyłem skrzynki z piwem. Odwiedziłem ZOK podczas czyichś imienin w marcu dwa osiem. Pani dyrektor zaproponowała, że może już czas, żeby mnie do pracy przyjąć. Ale na początek na staż z ewentualną możliwością pracy na stałe. Wszystko potoczyło się bardzo szybko. Pracowałem. Byłem akustykiem na stażu. Oprócz mnie było dwóch podobnych. Oni do pomocy, ja konkretnie akustyk. - Chyba przyszedł czas, żeby ciebie tu zatrudnić - powiedziała pani dyrektor i stało się. I zaczęło się. Sprzątałem kino, wynosiłem z piwnicy stare fotele, wykonywałem wszystkie prace nie związane z tym, że zostałem zatrudniony jako akustyk. Jednego dnia z konserwatorem robisz remont, a nazajutrz nagłaśniasz imprezę. A do nagłaśniana to trzeba się przygotować. To wręcz artystyczna, trudna robota. A do tego przecież wszyscy słyszą. Wszyscy myśleli, że jak przyszedł znajomek dyrektor, to już będzie z nią trzymał. Byłem obserwowany. A ja taki nie jestem. Ja jestem honorowy człowiek. Nie zachowuję się brzydko wobec innych ludzi. Wszystko dobrze się składało, albo do pierwszej imprezy, albo do momentu, kiedy pierwszy raz błysnąłem.

BlyskALUSIA

Pewien zespół ludowy miał specjalnie pojechać do studia radiowego na nagrania. Trzeba było nagrać dwa utwory, by wysłać na konkurs.

Wyjazd miał być do Koszalina. No, a to pieniądze. Powiedziałem, że takie studio, prowizoryczne, mogę stworzyć od zaraz. Zaoszczędzimy pieniądze, bo ja to tutaj zrobię za darmo. No i ja to stworzyłem. Dwa pomieszczenia, studio, amplifikatornia, odsłuchy, cały sprzęt. Nagrałem na normalną tasiemkę. - To oni grają już? - pytała zdziwiona pani dyrektor. Przecież to tak, jakby taśmę ktoś puścił, oryginalną. No i na tym chyba wygrałem. Wtedy się zaczęło, że ja jestem ALUŚ, że ja jestem bardzo potrzebny, że zrobimy wszystko, aby ALUŚ tu został. Jak to zrobiłem, to ALUŚ był po prostu mistrzem.

Już jest dobrze

Jesteśmy przy tym, że jest już dobrze. Sprawdziłem się. Wiele ode mnie zależy, jeżeli chodzi o imprezy. Moja wiedza w tym zakresie, to przecież nie ze Złocieńca. Bywałem na wielkich imprezach. Ot, Top-Trendy w Sopocie. Potężne wydarzenie. Miałem możliwość podglądać wszystko. Niesłychane doświadczenie. Tylko sprzęt i można robić wszystko. Piękne rzeczy.

Chyba z natury jestem takim człowiekiem, dzisiaj mogę się do tego przyznać szczerze, nie pedant, ale perfekcjonista. Wszystko musi grać. Nagle okazało się, że ja wykonywałem prace, które przede mną robiły trzy, albo nawet i cztery osoby. Ja to robiłem wszystko sam. Potrzebowałem tylko kogoś do mocowania ciężkich kolumn na wyższych pułapach. Wychodziłem z założenia, że po co mamy przykręcać jedną śrubkę w czterech, jak wy możecie w tym czasie przywieźć to, co jeszcze trzeba...

Notował (n). Nastąpi ciąg dalszy

Koniec gminnego mitu?

Nie jest prawdą, że gmina Złocieniec na Opiekę Społeczną przeznacza sześć milionów złotych? Nie daje nic?

(ZŁOCIENIEC). Wywołujemy temat w chwili, gdy zewsząd obwieszczają kryzys, bo nie za bardzo można zrozumieć ludzi, którzy w sposób często wręcz naganny pokrzykują, że w Złocieńcu nie ma potrzeby prowadzenia stołówki Opieki Społecznej, nie ma potrzeby wypłacania przeróżnych zasiłków z tejże Opieki, i tak dalej. Bywa, że w takim pokrzykiwaniu udział biorą krzykacze skądinąd wyjątkowo sprawni i społecznie wręcz na tle innych szczególnie.

W tym radni. Ci sami ludzie natomiast jeszcze nigdy nie zaproponowali swej pomocy „współbraciom w ludzkości” wyzyskiwanym w pracy na czarno, pracującym często w warunkach wręcz niewolniczych. Jak na biedaka krzyknąć, to radny się znajdzie. A jak mu pomóc w „pracy na czarno”, to już radny nagle staje się bezradny. Bo diecinka przecież.

Pokrzykiwano tak

Kilka miesięcy temu na sesji rady w Złocieńcu pokrzykiwano, by przykroć kwoty płacone przez gminę właśnie na Opiekę Społeczną. I oto nagle się okazało, że nie bardzo co jest do przykracania, bo gmina Złocieniec swojej Opiece mało co daje, jeżeli w ogóle cokolwiek. By mieć „jasność w temacie” zagadnąłem na ten temat radną Elżbietę Frankowską. Aradzi owa radna już drugą kadencję. I co się okazało? Radna nie wiedziała, i chyba nadal nie wie, jak to jej gmina za jej rządów Opiekę Społeczną pomaga, a ściślej rzecz biorąc - nie pomaga.

Dotacje z budżetu państwa

W Złocieńcu panuje przekonanie, że gmina na Opiekę daje kwotę bliską sześciu milionom złotych. Otóż wygląda to na bujną na resorach. W porównaniu z wymienioną kwotą, to gmina Złocieniec na Opiekę Społeczną - na to wygląda - nie daje ani grosza. Oto dokładne dane na ten temat.

(1) Pierwsza kwota, jaką tu wymieniamy, a trafiająca do Opieki, to

4.394.000 złotych. Co to takiego? Ano, świadczenia rodzinne z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego. (2) Druga kwota w budżecie podpadająca pod Opiekę Społeczną, to - zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenie społeczne - kwota 914.000 złotych. Skąd te pieniądze? To też dotacje otrzymane z budżetu państwa na realizację własnych zadań bieżących gminy. (3) Kolejna kwota, to 351.000 złotych. I to też dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację własnych zadań bieżących gmin. (4) Kolejna kwota, to 298.000 złotych. To samo. Dotacja celowa otrzymana z budżetu państwa na realizację własnych zadań bieżących gminy. (5) Jest jeszcze kwota 774.000 złotych. To samo - dotacje celowe z budżetu państwa.

Z grubsza nakreślonego planu wydatków gminy Złocieniec na podopiecznych Opieki Społecznej wynika, że nasza gmina w ogóle nie wspomaga tych ludzi.

W budżecie jest jasno zapisane: gmina Złocieniec na Opiekę Społeczną wyda w przyszłym roku 26,74 proc. swoich środków. Budżet zaś to kwota 42.206.584 złote. Poza tymi procentami, nie ma w projekcie budżetu otwartego zapisu - gmina z własnych pieniędzy na Opiekę daje tyle, a tyle. Jeszcze nie udało się nam dotrzeć do tych danych. Do tematu ze względu na tuskowy kryzys w kraju będziemy wracać, nie tylko w kontekście gminnych złotych.

Tadeusz Nosel

Muzyczna podróż w Złocieńcu



14 stycznia 2012 r. w sali widowiskowo-kinowej Złocienieckiego Ośrodka Kultury odbyła się STRAUSSOWSKA GALA NOWOROCZNA.

Zespół „La Donna e Mobile” dał wspaniały koncert. Przed złocieniecką publicznością wystąpili artyści w składzie:

Magdalena Witczak - sopran

Marzena Śmietañska - skrzypce
Magdalena Bednarska - skrzypce
Anna Bartoszek - altówka
Ewa Klepczyńska - wiolonczela
Kamila Wasiak - wiolonczela
Dominika Kubiak - obój
Małgorzata Kobylarz-Wasilewska - flet
Anna Załucka - fortepian
Wojciech Bałdys - konferansjer
Publiczność wysłuchiwała najbardziej znane i lubiane „przeboje” mu-



zyki wiedeńskiej, takie jak Walc J. Straussa „Wino, kobiety i śpiew”, I. Kalmana „Czardasz Sylwi”, J. Offenbacha „Kankan”, F. Lehara „Cygańska miłość”, R. Sieczyńskiego Walc „Wien du Stadt” i wiele innych równie świetnych utworów.

Nastrój muzyki salonowej sprawił, że aż „w duszy grało”. Koncert cieszył się uznaniem organizatorów oraz zachwytem publiczności. Oczy-

wicie nie obyło się bez wielkich braw i bisów. Na wielkie uznanie zasługuje również konferansjer. Wojciech Bałdys poprowadził Galę bardzo nastrojowo. To wspaniały showman wcielający się podczas koncertu w różne, bardzo interesujące postacie.

Publiczności dziękujemy za wspólnie spędzony wieczór i miłą atmosferę. ZOK

Kolędowaliśmy w Świerczynie

Aby tradycji stało się zadość, Zespół Szkół w Świerczynie wraz z Biblioteką Publiczną w Świerczynie zorganizowały w dniu 15 stycznia 2012 roku na sali wiejskiej w Świerczynie już trzecią edycję koncertu kolęd.

Wspólne kolędowanie to nie tylko obyczaj, ale także dobra zabawa i okazja do złożenia noworocznych życzeń, które w imieniu organizatorów złożyła koordynatorka spotkania Renata Frydrych.

Kolędy i pastorałki w swoich aranżacjach wykonali: Koło Emerytów i Rencistów z Wierchowa, solistka ze scholi z Wierchowa, przygotowana przez panią Renatę Borowczyk, przedszkolaki i Zespół wokalny „Kropelki” z Zespołu Szkół w Świerczynie, Koło Emerytów i Rencistów ze Świerczyny, rodzice z Zespołu Szkół w Świerczynie oraz pracownicy Zespołu Szkół w Świerczynie.

Kolęda od wieków łączy pokolenia, dlatego też na koniec prezentacji wszyscy uczestnicy wspólnie



wykonali dwie tradycyjne kolędy, „Wśród nocnej ciszy” i „Lulajże Jezuniu” przy akompaniamencie gitary (Zbigniew Paluch) i skrzypiec (Jerzy Lauersdorf). Wszyscy wykonawcy otrzymali pamiątkowe dyplomy za kontynuowanie tradycji Wspólnego kolędowania”.

Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 16.00 i trwało prawie cztery godziny. Kolędownicy wspólnie wspierali swe wykonania, włączali

się do prezentowanych utworów spontanicznie, miła i przyjazna atmosfera szybko opanowała całą salę.

W spotkaniu mieszkańców wsi i okolic wsparli zaproszeni goście: wójt Gminy Wierchowo Jan Szewczyk, przewodniczący Rady Powiatu Jerzy Lauersdorf, przewodniczący Rady Gminy Andrzej Kaczorkiewicz, ksiądz proboszcz Andrzej Krzyżewski, radni gminy Wierchowo.

Ogromne podziękowania skierowano również do rodziców z Zespołu Szkół w Świerczynie za przygotowanie poczęstunku oraz do Rady Sołeckiej, która aktywnie włączyła się w przygotowanie spotkania kolędowego.

Wszystkim mieszkańcom wsi i okolic szczególnie serdecznie podziękowano za liczne przybycie i udział w spotkaniu.

Do siego roku!!! (o)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 49 mkw. w Dalnie, parter. Tel. 669 947 364

Powiat gryficki

Wynajmę domek jednorodzinny wolno stojący w Trzebiatowie umeblowany, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc. 75 mkw. Tel. 505 389 183.

USŁUGI

Powiat łobeski

Usługi elektryczne. Posiadam uprawnienia na eksploatację i dozór oraz uprawnienia pomiarowe. Tel. 691 014 733

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

NAUKA

Powiat łobeski

Matematyka - pomoc. Tel. 516 166 301

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Łobez. Sprzedam na gwarancji nowe światła i alarm do samochodu. Tel. 880 168 304.

Sprzedam Renault Scenic 1.9 DCI 2001 rok.prod., kolor zielony metalic z kompletem opon. Cena 12.000 zł. Tel. 602 733 881

Sprzedam komplet opon zimowych do Poloneza, tylko 1 sezon używane. Tel. 504 042 532.

Powiat gryficki

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

PRACA

Mężczyzna lat 27 poszukuje pracy jako kierowca lub przyuczenia do zawodu; prawo jazdy kat. B, C (E w trakcie); aktualne badania, karta kierowcy itp., język angielski w stopniu komunikatywnym; tel. 512-766-603.

Powiat gryficki

Emeryt - kierowca zawodowy - chętnie podejmie pracę. Tel. 91 395 1038

NIERUCHOMOŚCI

Powiat gryficki

Sprzedam piękną działkę budowlaną, Trzebiatów okolice - TANIO. Tel. 504 692 611

W związku z szybkim wyjazdem, wyjątkowo okazjnie sprzedam dom mieszkalny (możliwy też pod wynajem pokoi) w Sliwinie koło Rewala. Tel. 694-084-240.

Powiat łobeski

Sprzedam ziemię 8 ha, miejscowość Budziszczce 6. tel. 91 397 5894 . Cena do uzgodnienia

Sprzedam lokal użytkowy w Resku o pow. 19,85 mkw. przy ul. Wojska Polskiego (główna ulica w Resku). 1.500zł za 1 mkw. (do negocjacji). Tel. 510 655 177.

Atrakcyjne mieszkanie w okolicy Reska! Pow. 90,39 mkw. Sad z ogródkiem, przestronny, blaszany garaż na samochód dostawczy oraz miejsce na skład drewna, brak jakichkolwiek barier - mieszkanie bez schodów. Wyposażenie w cenie mieszkania. **Wchodzisz - mieszkasz!** Cena: 150.000 zł, tel. 509-263-313.

Domy na wsi www.atut-dom.pl Tel. 600 265 547

Działki budowlane:
- Łobez
- Zajeziarze
- Tucze nad j.Woświn
Tel. 600 265 547

Węgorzyno. Dom 200 mkw/610 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Lokal użytkowy o pow. 35 mkw. w centrum Reska, za Biedronką, od stycznia wdzierżawie. Tel. 604 649 889

INNE

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.

Powiat gryficki

Pozbądź się stresu, bólu, cellulitu. Masaż w gabinecie 30 zł. Tel. 792 924 085.

Powiat drawski

Gruz kruszony, duże ilości, sprzedam. Skład Złocieniec. Tel 608 436 216.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam szczeniaki 9 tygodniowe owczarki niemieckie długowłose, odrobaczone, zaszczepione z książeczkami zdrowia, okolice Łobza. Tel. 661 518 318

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Bohnhorst Interhandel
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owsie, kukurydzę, rzepak, lubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.
Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

ŁOBEZ, ul. H. Sawickiej kawalerka, 38,5 m ²	CENA 112.000 zł NOWA CENA!!!
ŁOBEZ, ul. Obrońców Stalingradu 3 pokoje, pow. 53,37m ²	CENA 190.000 zł
RADOWO MAŁE 4 pokoje, pow. 80m ²	CENA 150.000 zł
ŁOBEZ kawalerka, pow. 32,98m ² , parter, bezzwieszowe	CENA 85.000 zł j
ŁOBEZ - kawalerka o pow. 34,35m ² na I piętrze	CENA 51.000 zł NOWA CENA!!
ŁOBEZ kawalerka o pow. 34,14m ² , parter	CENA 82.000 zł
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 55,59m ² -	CENA 115.000 zł
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 42,8m ²	CENA 100.000 zł NOWA CENA
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 47,95m ²	CENA 134.000 zł lub zamiana na M1
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 49,7 m ²	CENA 155.000 zł
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 82m ²	CENA 164.000 zł
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 55,38m ² , działka	CENA 175.000 zł
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 64,4m ² , działka, bezzwieszowe	CENA 169.000 zł
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 53,57m ²	CENA 139.000 zł
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 56,30m ²	CENA 140.000 zł
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 58,50m ²	CENA 154.000 zł lub zamiana na M2
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 51,19m ²	CENA 158.000 zł
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 64,1m ² , I piętro	CENA 160.000 zł
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 57,8m ²	CENA 175.000 zł
ŁOBEZ dwa mieszkania w centrum (parter: 2 pokoje, I piętro: kawalerka)	CENA 180.000 zł
ŁOBEZ 4 pokoje, pow. 56m ²	CENA 154.000 zł
ŁOBEZ 4 pokoje, pow. 67,7m ² , parter	CENA 180.000 zł
ŁOBEZ dwupoziomowe, 5 pokoi, pow. 100m ²	CENA 250.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Dając ogłoszenie do Tygodnika Pojezierza Drawskiego ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach:

Tygodniku łobeskim Gazecie Gryfickiej i Wiściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.

Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem)

tel. 500-075-383; e-mail: wppp1@wp.pl

Biuro reklamy tygodnika
tel. 512 138 349

Staszek Dalmata poza Złocieniem, w jego miejsce Marcin Wiliński - ze znakiem pytania

W styczniu o Olimpii Złocieniec



(ZŁOCIENIEC). W Olimpii Złocieniec na razie nie ma kto trenować juniorów starszych. Dotychczasowy trener ze względu na obowiązki zawodowe z pracy w klubie zrezygnował. Być może juniorów poprowadzi mgr Marcin Wiliński, nauczyciel wuefu w ZSP. Także instruktor

piłkarski. Drużyny juniorów młodszych na razie w ogóle się nie prowadzi. Trenują już trampkarze. W hali rozpoczęli treningi seniorzy, których od jesieni ubiegłego roku prowadzi Janusz Ziętkiewicz. O najbliższych grach w Olimpii będziemy informować na bieżąco. (T)

Młoda Ekstraklasa Ruchu Chorzów w Pobierowie

Zwolna już światła na trzecioligową Drawę Drawsko Pomorskie

(DRAWSKO POMORSKIE). Trzecioligowa Drawa Drawsko Pomorskie na obóz piłkarski ma się udać w lutym. Od szóstego do dwunastego. Zajęcia w Drawsku Pomorskim już trwają. Pierwsza gra jest zaplanowana na dwudziesty stycznia. W Drawsku Pomorskim z Darzborem.

W trzeciej dekadzie stycznia w Szczecinku drawszczanie mają zagrać w turnieju halowym. Nie wiadomo jeszcze, jacy będą tam przeciwni-

cy. Na początku lutego w Drawsku Pomorskim dwa mecze: trzeci luty - ze Spartą ze Złotowa i z Hutnikiem Szczecin czwartego lutego.

W Pobierowie na obozie pod koniec lutego ma być zespół Młodej Ekstraklasowy, obecnie przeżywający olbrzymie tarapaty finansowe. Być może dojdzie do pojedynku Drawy z zapleczem młodzieżowym tego klubu.

Pod koniec lutego być może dojdzie do sparingu z Bałtykiem. (kg)

Nie żadne tam euroboisko, a stadionik od mamy i taty

Ferie na sportowo w Złocieniu



(ZŁOCIENIEC). Trwają ferie uczniów. Zobaczmy, co na te dni przygotował złocieniecki Ośrodek Sportu i Rekreacji. Osiemnasty stycznia: środa - (I) 9.30 - 10.30 w Gimnazjum I zajęcia sportowe. (II) 10.30 - 14.00 zajęcia sportowe (III) 16.30 - 18.30 siatkówka dziewcząt. (IV) od 8.00 do 18.00 na gminniaku grupy zorganizowane z opiekunami. (V) od 10.00 do 18.00 lodowisko. Pierwsze trzy punkty - hala na Czaplincekiej. Lodowisko przy ulicy Adama Mickiewicza.

W czwartek dziewiętnastego stycznia podobne zajęcia od 9.30 do 18.00 na tych samych obiektach.

W piątek novum to wyjazd na basen organizowany przez Złocieniecki Ośrodek Kultury. Od 10.30 do 14.00. Inne zajęcia do godziny 18.00 identycznie jak w punktach poprzednich.

Na sobotę - kulig. Od 11.00. Pozostałe zajęcia od 8.00 do 18.00 - hala

na Czaplincekiej i lodowisko przy Adama Mickiewicza.

Poniedziałek i wtorek - 23, 24 stycznia; hala na Czaplincekiej, gminniak i lodowisko.

Delikatnie przypominamy, że obiekt sportowy zwany euroboiskiem powstał tylko przy nieznacznym wsparciu środkami zewnętrznymi. Główne źródło finansowania to portfele mieszkańców Złocienia. Z tego powodu to żadne euroboisko, a boisko od mamy i taty. I nie inaczej. I kino MEWA to też nie żadne „eurokino”, tylko zwykłe gminne kino, bo za gminne pieniądze. W Europie nie ma Polski przy żadnym ważniejszym stole obrad. Po co „Europa” i do tego kłamliwa w Złocieniu? Do legitymowania jego rozbuchanej administracji? (N)

Halowe Mistrzostwa Województwa Bissa Cup 2012

Skoczek ze Złocienia Michał Walkowiak 185 cm w hali w Szczecinie

(SZCZECIN). Skoczek wzwyż, Michał Walkowiak, z Międzyszkolnego Klubu Sportowego JUNIOR Złocieniec - trener Andrzej Korol, po niedawnym wyniku 190 cm (najwyżej w ubiegłym roku w Polsce), tym razem wystąpił w hali w Szczecinie. Zawody - Halowe Mistrzostwa Województwa Bissa Cup 2012. Złocieniecki lekkoatleta to młodzik. W

Szczecinie skoczył 185 centymetrów wygrywając konkurencję w swojej kategorii wiekowej. Rezultat - agencje szczególnie to wybijały - to jeden z najwartościowszych wyników szczecińskich zmagani młodych lekkoatletów.

W biegu na 60 m znany nam dobrze Kamil Janiszak, też z Juniora, był drugi (7,15 sek.). (a)

Kiedy wreszcie władze bardziej w sporcie kumate?

Złotówki na futbol dzieci i młodzieży, na sport – nie do kieszeni sędziów

(ZŁOCIENIEC). Od początku powstania Tygodnika ciągle przypominamy wszelkim władzom, że przyznając dotacje klubom na piłkę nożną (i na kulturę w ogóle), nie wiedzieć czemu nie robią tego z zastrzeżeniem, że środki mają być tylko na sport, na szkolenie przede wszystkim, a nie na opłacanie sędziów. Tymczasem jest tak, że kluby ze swoich często najskromniejszych złotych czek, najpierw muszą opłacić sędziów, obserwatorów, a dopiero potem myśleć ewentualnie o futbolu. Znam przypadki, że klub z tego powodu nie miał na przewóz piłkarzy, pojechali autobusem PKS-u. Brakuje nawet na wodę, na obiady. I tak dalej.

Bez reakcji radnych, rozdawców złotych

Samorządy na tego rodzaju wypaczenia nie reagują w ogóle. Nie tylko na takie. Kolejny przykład. W domach kultury instruktorzy od byle zajęć są zupełnie inaczej wynagradzani aniżeli instruktorzy piłkarscy, a - bez obrazu - jak bardziej absorbująca jest praca w piłkarstwie od rutynowych zajęć w domach kultury. I to bez absolutnie żadnej administracji: kasjerek, księgowych, kadrowych i innych tego rodzaju „dupereł”. W piłkarstwie większość prac to działania społeczne. W domach kultury zaś nie. Dlaczego? Ile jeszcze kamaryli radnych musi się zmienić, by to wszystko postawić na nogach? Z jakimś sensem wreszcie!

Wola sędziowanie za złotówki niż granie za frajer

Bardzo często jest tak, że nawet dobry kandydat na piłkarza, po zorientowaniu się, gdzie w futbolu są prawdziwe konfitury, rezygnuje z grania, by zostać sędzią. Często nie tylko z grania, ale i z trenowania drużyn. Bo to się nie opłaca. A opłaca się sędziować. To istna zaraza oblepiająca nasz futbol, nie tylko tu na dole. A co wystarczy? - władze dokładnie mówią: dajemy pieniądze na sport, ale tylko na sport. Sędziów niech opłaca PZPN, skoro na przykład na piłkarstwo krajowe, które jest pod jego egidą, nie daje absolutnie nic. Tylko sobie, i tylko sobie. Mamy takie społeczeństwo, którego nie przymusi do reakcji nawet najniższy poziom kompromitacji. Polacy pod tym względem to nie tylko chyba szpica światowa, ale wręcz pierwsze

miejsce. Nawet Rosjanie z wolna zaczynają się obruszać na Putina, w Polsce niemalże bohaterem narodowym został niejaki Sekuła, ten od hazardu i „Sobiesiaków”. Tego rodzaju przykładów w kraju demokracji dla szemranych masa.

Kandydaci – odważcie się i wy troszko o futbol

Piszę po raz wtóry o problemie, gdyż oto Wydział Sędziowski KOZPN-u poszukuje kandydatów na sędziów. Dobrze więc wiedzieć, jak to wszystko wygląda w naszym kraju. Może owi kandydaci w koszańskiej centrali wezmą problem na warsztat? Panowie, pokazany tu sposób postępowania jest, jak na razie, wieńczony tym, że na przykład w Drawsku Pomorskim, by mieć futbol na poziomie tylko trzeciej ligi, to trzeba skład istotnie uzupełniać graczami przybylszami. A jak mogłoby być inaczej: zamiast na sędziów złotych, na szkoleniowców. Na trenerów wizytatorów, którzy co jakiś czas wizytowaliby kluby, sprawdzali



prace w nich, służyli radą. Na Boga, nie sędziowie w malutkim piłkarstwie są jego solą! A w Polsce pod tym względem też pobiliśmy z pewnością rekord świata. I co dalej? Inic. Uwaga wszelkie władze mieniące się sportowymi, samorządowymi: to temat na obrady Związku Miast Polskich. Pora już zrobić coś dla swojej młodzieży piłkarskiej. Mistrzostwa Europy to przecież nie tylko propagandowy pograj.

Kontakty dla kandydatów na sędziów: Tomasz Lisowski, referent szkolenia: 662 984 428, e-mail: szkolenie-kozpn@wp.pl, Wiktor Wątroba, 601 543 702, kierownik grupy Koszalin, Świdwin – kierownik grupy Krzysztof Mich, 601 564 244, Szczecinek – Mirosław Gocek, 605 694 621, Drawsko Pomorskie – Błażej Skwirowski, 600 058 782, Wałcz – kierownik grupy Robert....., 601 166 030. *Tadeusz Nosel*

Dwa zwycięstwa po świetnej grze

Siatkarki ZAJĄCZKA Złocieniec już w finale Ligi Połczyńskiej

(ZŁOCIENIEC). Po Świętach i Nowym Roku wznowiono rozgrywki siatkówki kobiet w Lidze Połczyńskiej. Liga jest kontynuacją Eska Ligi, której trzy poprzednie edycje były rozgrywane w latach 2008 – 2011 w Złocieniu. W tych rozgrywkach uczestniczył zespół złocieniecki Zajączka, który w ostatniej kolejce ósmego stycznia odniósł dwa cenne zwycięstwa. Pokonał po trzy do zera zespoły Grodziska Ostre Bardo i MKS Koszalin. Dzięki zdobytym punktom zespół awansował na fotel wicelidera rozgrywek. Ustupuje jedynie zespołowi Mieszka, ale ten ma o dwa spotkania więcej. Zajączek tymi zwycięstwami zapewnił sobie na kolejną przed końcem rundy zasadniczej udział w turnieju finałowym. Na wyróżnienie w tych dwóch spotkaniach zasłużył przede wszystkim cały zespół. Popisywał się bardzo dobrymi przyjęciami. Dzięki nim rozgrywająca Ola Wiszniewska mogła prowadzić grę kombinacyjną. Najwięcej punktów zdobyły: Ola Barsul, Karolina Wiszniewska i Sandra Zaczowska. Zajączek grał w składzie: *Ola Wiszniewska – kapitan, Karolina Wiszniewska, Ola Barsul, Justyna Stachura, Sandra Za-*



czkowska, Kasia Olekszyk, Dagmara Dawszewska.

WYNIKI

Zajączek Złocieniec – Grodzisko Ostre Bardo 3:0, Gryf Szczecinek – MKS Koszalin 0:3, MKS Koszalin – Zajączek Złocieniec 0:3, SALOS Połczyn Zdrój – Gryf Szczecinek 0:3, ZSR CKP Świdwin – SALOS Połczyn Zdrój 3:0, Mieszko Połczyn Zdrój – ZSP Połczyn Zdrój 3:0, Grodzisko – Ostre Bar-

do – Mieszko Połczyn Zdrój 0:3, ZSP Połczyn Zdrój – ZSP CKP Świdwin 2:3.

TABELA

1	Mieszko Połczyn	8	22	7:1	21/4
2	Zajączek Złocieniec	6	16	5:1	16/3
3	MKS Koszalin	6	16	5:1	15/4
4	ZSR CKP Tychowo	6	13	4:2	12/10
5	Grodzisk Ostre	7	13	3:4	11/14
6	Gryf Szczecinek	6	12	3:3	11/9
7	ZSR CKP Świdwin	6	11	2:4	9/14
8	ZSP Połczyn Zdrój	8	11	1:7	6/22
9	SALOS Połczyn Zdrój				(b)

Graliśmy z pompą w Świerczynie

**W ubiegłą niedzielę,
8 stycznia 2012 r.,
Świerczyna wraz z całą
Polską „Grała z pompą”
podczas XX Finału
WOŚP.**

Od rana wolontariusze - uczniowie Zespołu Szkół zbierali datki do puszek. Natomiast w godzinach popołudniowych na sali wiejskiej już przed czasem licznie gromadzili się mieszkańcy okolic Świerczyny. Gdzie organizatorzy zapewnili moc atrakcji dla ciała i ducha. Były smakołyki przygotowane przez Radę Sołecką, Koło Emerytów i Rencistów oraz Radę Rodziców. Szalone i grzeczne fryzury, pielęgnacja dłoni, pomiary cukru, ciśnienia itp., malowanie twarzy dla dzieci proponowały panie Teodora Ciechanowicz, Grażyna Pawlak, Barbara Borowicz i Marta Gawlik. Skarbonki wolontariuszy zasilają też datki za zakup kwiatów doniczkowych i fotografii z ubiegłorocznego finału. Przejazdki wozem strażackim oraz wystawa prac po konkursowych w ramach projektu „Zobacz jak u nas jest pięknie” były dodatkową atrakcją. Pani Gabriela Żółtowska dokonała podsumowania realizowanego projektu wręczając laureatom konkursu fotograficznego nagrody.

Od godziny 16. na scenie tradycyjnie odbywały się występy artystyczne dzieci i mieszkańców: Przedszkolaki, Zespół „Kropelki”, zespoły wokalne Emerytów i Rencistów oraz zespół „Jednego Dnia” z Gimnazjum, grupa teatralna Świerczycze z Czarnym teatrem, występy indywidualne - taneczne Adrianny Nowak oraz wokalne Kornelii Kalinowskiej, Martyny Retkowskiej, Liliany Szczachowskiej, Igora Sobieszka, Olgi Rodziejewicz i Michała Słomki. Niewątpliwie mocne wrażenie na publiczności wywarły pokazy grupy interwencyjnej Zakładu Karnego w Wierchowiu. Pokaz Sprzętu i wspólne fotografie były nieodłącznym elementem pokazu.

Zakład Karny w Wierchowiu grający wspólnie ze Sztabem w Świerczynie przekazał również szereg przedmiotów na licytację oraz przeprowadził zbiórkę pieniędzy wśród swoich pracowników i osadzonych.

Na prowadzoną przez Mariolę i Macieja Słomka licytację podobnie jak w ubiegłym roku okoliczni przedsiębiorcy, samorządowcy, osoby prywatne przekazały szereg cennych przedmiotów i usług. Wszystkie licytowane atrakcje znalazły swoich nabywców, a duch rywalizacji



wywoływał duże emocje i przyczyniał się do zebrania rekordowej kwoty na rzecz WOŚP - 6.400 zł.

Tradycyjnie kolejny finał zakończyliśmy „świątecznym do nieba”, dziękując tym samym wszystkim przybyłym, ofiarodawcom, licytującym, wolontariuszom pracującym przy organizacji imprezy. Sztuczne ognie na placu szkolnym wystrzelili strażacy z OSP w Świerczynie, którzy od kilku lat przyłączają się do wspólnego grania. Pobite podczas tegorocznego finału rekordy: zebrane fundusze, frekwencja miesz-

kańców, ilość wolontariuszy pracujących przy organizacji świadczą o powodzeniu imprezy, ale przede wszystkim o wrażliwości, aktywności i solidarności społecznej mieszkańców.

Do wspólnego grania z Zespołem Szkół przyłączyli się: Biblioteka, Zakład Karny w Wierchowiu, Rada Sołeczka, Koło Emerytów i Rencistów, Rada Rodziców, OSP w Świerczynie, ZPD, Nadleśnictwo, radni: J. Janicki, A. Kaczorkiewicz, H. Jutrzenka-Trzebiatowska, wójt Gminy Wierchow J. Szewczyk, R.

Borowicz z Sośnicy i wiele osób prywatnych.

W imieniu Fundacji WOŚP koordynator Joanna Kalinowska wraz z całym sztabem przy Zespole Szkół w Świerczynie składa serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom, licytującym, darczyńcom i wolontariuszom zaangażowanym w organizację finału za zebranie rekordowej kwoty 6.400 złotych na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insulinowych dla kobiet ciężarnych z cukrzycą. (o)

Człowiek jest wielki ...

Jak to w przedszkolu pięknie uczą - wszyscy dbamy o zwierzaki!

(ZŁOCIENIEC). Dwunastego stycznia w czwartek w Przedszkolu w Złocieniu odbył się finał akcji charytatywnej pod hasłem: **ZREZYGNUJĘ Z LIZAKA - KUPIĘ KARMĘ DLA ZWIERZAKA.**

Pomysłodawczyniami akcji były nauczycielki - Joanna Tałajkowska i Kamila Leszczyńska wraz z dziećmi grupy „Misiaczki” i „Tygryski”. Akcja, oprócz niesienia konkretnej rzeczowej pomocy, miała również na celu rozwinięcie u dzieci takich wartości, jak: wrażliwość, opiekuńczość i odpowiedzialność za czworonożnych przyjaciół.

Dziecięce serca są najszczerze. Akcja cieszyła się więc dużym zainteresowaniem pośród wszystkich przedszkolaków wspieranych przez rodziców i nauczycieli. Udało się zebrać siedemdziesiąt trzy kilogramy karmy mokrej i suchej. Dla psów i kotów. Zbiór został przekazany wolontariuszom opiekującym się bezdomnymi zwierzętami z naszego miasta.



Przy tej okazji odbyły się zajęcia edukacyjne dla dzieci z Przedszkola. Poprowadzili je pracownicy straży miejskiej. Temat - odpowiedzialność za psa; jak należy zachowywać się w kontakcie z nieznanym nam psem oraz jakie pozycje obronne należy przyjmować w przypadku ataku psa.

Edukacja humanitarna, jaką jest organizowanie tego typu form pomocy zwierzętom, jest piękną lekcją człowieczeństwa dla naszych przed-

szkolaków. Dzieci i rodzice udowodnili, że los bezdomnych zwierząt nie jest im obojętny i że zawsze znajdzie się ktoś, na kogo zwierzaki mogą liczyć.

Podziękowania dla wszystkich darczyńców. „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest. Nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Jan Paweł II.

J. Tałajkowska i K. Leszczyńska

Od 16 do 27 stycznia

Biblioteka na ferie - STOP DLA NUDY

(ZŁOCIENIEC). W samorządowej bibliotece (domek na 3 - go Pułku Piechoty) STOP DLA NUDY. To znaczy rozpoczynają się Ferie w Bibliotece. Od szesnastego (poniedziałek) do dwudziestego siódmego (piątek). Godziny - od 11.00 do 13.00.

Program: 16 01 - Poznajmy się. 17 01 - Dzień Babci i Dziadka. 18 01 - dzień czarownic. 19 01 - Z książką za pan brat. 20 01 - czy wiesz, jaki to zwierz?

23 01 - poniedziałek: Savoir - Vivre. 24 01 - Mam talent. 25 01 - Biblioteka tajemnic. 26 01 - Chcicie bajki, oto bajka. 27 piątek - Czas do szkoły.

Biblioteka publiczna, ulica 3 - go Pułku 2, telefon: 943671649. (bib)

Do końca lutego książkowa amnestia dla „dłużników”

Można oddać książki bibliotece po terminie i bez kar

(ZŁOCIENIEC). Biblioteka Publiczna w Złocieniu ogłasza MIESIĄC PRZEBACZENIA. Masz w domu książki biblioteczne? Nie oddajesz ich, bo możesz zapłacić karę? Biblioteka ogłosiła właśnie „amnestię” dla zapominających. Przez cały styczeń i luty każdy, kto przetrzymuje książki z biblioteki, może je spokojnie oddać nie obawiając się kar finansowych. Na „amnestię” mogą liczyć wszyscy, którzy oddadzą książki do końca lutego tego roku oczywiście.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod 943671649. Filia nr 1 (Osiedle Czaplinciekie) - telefon 943670184. (bib)

UWAGA SKŁADY OPAŁU

NOWOŚĆ

DRUKUJEMY DOWODY DOSTAWY WYROBÓW WĘGLOWYCH POD KLIENTA - w formie bloczków samokopiujących z nadrukiem firmowym

Drukarnia w Łobzie

ul. Słowackiego 6, tel. 504 042 532

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENIECU

PARAFIA MARYI WNIEBOWZIĘTEJ

Bóg zapłać

Składamy serdeczne Bóg zapłać za ofiary złożone na tacę w niedzielę 15 stycznia. Są przeznaczone na budowę kościołów w naszej diecezji.

Irena Santor w naszej parafii

Noworoczny koncert w naszej parafii Ireny koncert rozpoczął się w niedzielę 15 stycznia o godz. 19.00. Z racji koncertu nie było tego dnia nabożeństwa o godzinie 17.30.

O Jedność Chrześcijan

W środę 18 stycznia rozpoczynamy Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Hasło: Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa.

Środy w styczniu

W styczniu z racji kolędy nie ma Adoracji Najświętszego Sakramentu. Kancelaria parafialna czynna tylko przedpołudniem. Wtorki i czwartki. W dni powszednie spowiedź o 17.40.

Spotkanie Czwartkowe

Zapraszamy na Spotkanie

Czwartkowe na godzinę 18.30. TEMAT: Nasi, a całkiem obcy, czyli – jak Polacy tworzyli literaturę zagraniczną. Poprowadzi spotkanie Piotr Bąkowski.

Misiaki

W niedzielę 22 stycznia o godzinie 16.30 Msza święta dla Wspólnoty Misiaki. Zapraszamy.

Na ferie do Mszany Górnej

W poniedziałek 16 stycznia rano o godzinie 6.00 dzieci i młodzież z naszej parafii wraz z księdzem Romualdem wyruszyła na ferie zimowe do Mszany Górnej.

Dużo radości życzymy

Wszystkim Parafianom i Gościom życzymy dużo radości w nadchodzącym tygodniu i Bożego błogosławieństwa. Udającym się na wypoczynek życzymy dobrej pogody i ludzkiej życzliwości.

Odszedł do wieczności

W ostatnim czasie odszedł do wieczności: + Ireneusz Markiewicz, lat 65. *Wieczny odpoczynek...*

WIZYTA DUSZPASTERSKA

Program na dni od 16 do 21 stycznia

Trwa wizyta duszpasterska – kolęda. Kapłani przychodzą do naszych domów i mieszkań z Bożym błogosławieństwem. Kolędę od poniedziałku do piątku rozpoczynamy o godzinie 16.00. W sobotę o 15.00. W tym tygodniu udamy się do parafian:

Poniedziałek, 16 stycznia: Kręta (bez numeru) i 11 Listopada

Wtorek, 17 stycznia: Kręta 19 i Wolności

Środa, 18 stycznia: Bohaterów Warszawy, Nowa

Czwartek, 19 stycznia: Zaulek, E. Orzeszkowej, Plac 3 Maja, IDywizji Wojska Polskiego, Dworcowa, Cienista

Piątek, 20 stycznia: A. Mickiewicza (2,4,6,8,10,12,14,16,18,22).

Sobota, 21 stycznia: A. Mickiewicza 20, S. Okrzei (cała).

Wizyta duszpasterska jest przede wszystkim spotkaniem modlitewnym.

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Tydzień

W tym tygodniu obchodzimy: (1) we wtorek 17 stycznia wspomnienie świętego Antoniego (2) w czwartek wspomnienie świętego Józefa Pelczara (3) w sobotę – wspomnienie świętej Agnieszki. W tym dniu w sposób szczególny pamiętajmy o naszych Babciach. W sobotę o naszych Dziadkach.

Wizyta duszpasterska

– kolęda

Trwa w naszej parafii wizyta duszpasterska – kolęda. Od poniedziałku do piątku kolęda rozpoczyna się o godzinie 15.30. W sobotę o godzinie 11.00. Dzień wcześniej ministranci przypomną poszczególnym

rodzinom o wizycie duszpasterskiej. Prosimy o przygotowanie krzyża, świec, wody święconej. Dzieci i młodzież przygotowują zeszyty do religii.

PLAN KOLĘDY

18 stycznia, środa: ulica Zdobywców Wału Pomorskiego 3

19 stycznia czwartek: ulica Zdobywców Wału Pomorskiego 5

20 stycznia, piątek: ulice: Zwycięstwa 1, Zdobywców Wału Pomorskiego 8, Wyzwolenia 2, Aleja Piastów, Gajowa

21 stycznia, sobota: ulica Zdobywców Wału Pomorskiego 6

23 stycznia, poniedziałek: ulica Zwycięstwa 3 i 3A

24 stycznia, wtorek: ulica Raclawicka 2 i uzupełnienia (zgłoszenia kancelarii)

Żywy Różaniec

W niedzielę dwudziestego drugiego stycznia o godzinie 15.00 spotkanie opłatkowe dla członków Żywego Różańca.

Budowa kościoła

Składamy podziękowania za modlitwy w intencji parafii i za składane ofiary na rzecz budowy świątyni. Życzymy Bożego błogosławieństwa na nowy tydzień. (PKO BP o/ ZŁOCIENIEC 70 1020 2847 0000 110200083842DAROWIZNA NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA).

Zapraszamy do redakcji w Złocieniu

ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem)

Codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 11.00 - 13.00

Tadeusz Nosel, tel. 500 075 383

Kazimierz Rynkiewicz, tel. 504 042 532

e-mail: tpd1@o2.pl

Tygodnik Pojezierza Drawskiego w internecie: www.tpd.xwp.pl

Podaruj 1% Podatku dla Franusia



"MATIO"
FUNDACJA POMOCY RODZINOM
I CHORYM NA MUKOWISCYDOZĘ
Ul. Celna 6 30-507 Kraków
oraz KRS 0000097900

WPLATY PROSIMY KIEROWAĆ
KONIECZNIE Z DOPISKIEM:
DLA FRANCISZKA ŁUKSZA

1% PODATKU = 100% POMOCY

Franuś to dziesięciomiesięczny, bystry chłopczyk. Po urodzeniu wykryto u niego nieuleczalną, śmiertelną chorobę **MUKOWISCYDOZĘ**. Powoduje ona zaburzenia we wszystkich narządach, głównie układu oddechowego i pokarmowego. Choroba ta wymaga przyjmowania wielu leków oraz używania specjalistycznego sprzętu. Chcemy aby pomimo tak strasznej choroby życie naszego dziecka było choć trochę normalne.

Możesz pomóc naszemu synkowi darując mu swój 1% podatku. Dla nas to naprawdę bardzo wiele. Dzięki pieniążkom z 1% możemy zapewnić Franuśowi odpowiednie leczenie, dzięki któremu dziecko może w miarę normalnie funkcjonować. Franek jak każde dziecko chce bawić się, cieszyć życiem a my pragniemy tylko zapewnić mu wszystko co do życia potrzebne...

Wszystkie zgromadzone pieniądze zostaną przeznaczone na podstawowe leczenie dziecka. Głównie na odżywkę, leki i sprzęt rehabilitacyjny. Więcej o chorobie można przeczytać na stronie Fundacji Matio www.mukowiscydoza.pl

Kontakt: Anna Łuksza tel. 509 810 793 Węgorzyno

Przedszkole Wojskowe w Złocięncu

Dzień Babci i Dziadka



Babcia i dziadek to słowa, które każdemu dziecku kojarzą się z ciepłem, miłością oraz wszystkim tym, co dobre. Nikt inny nie ma tyle cierpliwości, zrozumienia czy zwykłej ludzkiej życzliwości. Dzieci to czują, dlatego 13 stycznia 2012 r. zaprosiły swoje babcie oraz swoich dziadków do przedszkola na to najcieplejsze ze wszystkich świąt.

Grupa II z Przedszkola Wojskowego Nr 37 w Złocięncu przygotowała specjalny program artystyczny, w czasie którego wręczone zo-

stały m. in. złota rybka (ma spełnić trzy życzenia babci i dziadka) oraz wygodne buty siedmiomilowe (mają skracać drogę babci do sklepu). Podczas występu nie zabrakło konkursów, piosenek i wierszy o wdzięczności za to, że dziadkowie zawsze mają czas dla swoich wnucząt.

Goście z dumą patrzyli na swoje pociechy. Tuż po zakończeniu uroczystości dzieci wręczyły dziadkom własnoręcznie wykonane upominki oraz zaprosiły na słodki poczęstunek.

Anna Michalek

Spotkanie noworoczne



5 stycznia 2012 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Drawsku Pomorskim odbyło się spotkanie noworoczne starosty Stanisława Cybuli z zaproszonymi gośćmi.

W spotkaniu uczestniczyli radni Rady Powiatu Drawskiego wszystkich kadencji, radni miejscy i gminni obecnej kadencji, burmistrzowie, wójtowie, dyrektorzy, kierownicy, szefowie zakładów pracy, instytucji, przedsiębiorstw, księża, sołtysi, przedstawiciele wojska, prasy oraz naczelnicy wydziałów starostwa.

Spotkanie rozpoczęła dyrektor ZSP Nr 1, pani Jadwiga Kur, powita-

niem wszystkich gości. Następnie głos zabrał starosta drawski, który przedstawił sytuację samorządu powiatowego i najważniejsze osiągnięcia Powiatu w ubiegłym roku oraz zadania do zrealizowania na rzecz lokalnej społeczności. Głos zabrał także Jerzy Lauersdorf, przewodniczący Rady Powiatu Drawskiego, który po powitaniu zebranych przedstawił dokonania Rady w ubiegłym roku i złożył życzenia wszelkiej pomyślności w nowym 2012 roku. Po wystąpieniach, dyrektor szkoły krótko zaprezentowała osiągnięcia szkoły, po czym zaprosiła gości na program artystyczny przygotowany przez młodzież szkolną. (wp)

REPERTUAR KINA „MEWA”

18.01.2012- 10.30	PO ROZUM DO MRÓWEK	Animacja
18.01.2012 - 17.00	PO ROZUM DO MRÓWEK	Animacja
20.01.2012 - 17.00	80 MILIONÓW	Sensacyjny
20.01.2012 - 19.30	NIEBEZPIECZNA METODA	Biograficzny
21.01.2012 - 17.00	80 MILIONÓW	Sensacyjny
21.01.2012 - 19.30	NIEBEZPIECZNA METODA	Biograficzny
22.01.2012 - 17.00	80 MILIONÓW	Sensacyjny
22.01.2012 - 19.30	NIEBEZPIECZNA METODA	Biograficzny
25.01.2012 - 10..30	MIŚ YOGI	Animacja
25.01.2012 - 17.00	MIŚ YOGI	Animacja
28.01.2012 - 17.00	TUPOT MAŁYCH STÓP 2	Animacja
28.01.2012 - 19.30	POKAŻ KOTKU CO MASZ W ŚRODKU	Komedia
29.01.2012 - 17.00	TUPOT MAŁYCH STÓP 2	Animacja
29.01.2012 - 19.30	POKAŻ KOTKU CO MASZ W ŚRODKU	Komedia

FERIE W KINIE W ZŁOCIĘNCU - PROMOCYJNA CENA BILETU 6 ZŁ

14 zł - bilet normalny. 12 zł - bilet ulgowy (Bilet ulgowy przysługuje dzieciom do lat 6, dzieciom i młodzieży szkolnej do ukończenia szkoły średniej za okazaniem ważnej legitymacji uczniowskiej, studentom za okazaniem ważnej legitymacji studenckiej oraz emerytom i rencistom za okazaniem ważnej legitymacji emeryta - rencisty.)

10 zł - bilet grupowy (min. 10 osób)

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

“Hades”

Stefan Korczyk

usl.pogrzk.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Tel. kom. 602 47 92 96
tel. 94 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**

CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”